

**Protokół nr XXXIII/13  
sesji Rady Miejskiej w Miłosławiu,  
która odbyła się 28 maja 2013 r. w godz. od 16.00 do godz. 20.10  
w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Miłosławiu**

**Ad 1**

Przewodniczący Rady Miejskiej w Miłosławiu – pan Jarosław Sobczak – otworzył XXXIII sesję Rady Miejskiej w Miłosławiu, witając zebranych radnych oraz sołtysów, podpisanych na liście obecności załączonej pod nr 1 do protokołu, radnego Rady Powiatu pana Rafała Zięty, pana Wiceburmistrza Błażeja Perę, pana Skarbnika – Henryka Przykłę, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Gminy, mieszkańców gminy i przedstawiciela prasy.

W dalszej kolejności pan Przewodniczący stwierdził, że w sesji uczestniczy 12 radnych, co stanowi quorum zapewniające prawomocność obrad.

**Ad 2**

Pan J. Sobczak zaprezentował porządek obrad XXXIII sesji Rady Miejskiej w Miłosławiu, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Zatwierdzenie protokołu poprzedniej sesji.
4. Informacja Przewodniczącego Rady o działalności Rady w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miejskiej, oraz odpowiedzi na pytania zgłoszone na poprzedniej sesji.
6. Rozpatrzenie projektów uchwał lub zajęcie stanowiska w sprawach:
  - a) zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Miłosław na okres od 1.07.2013 r. do 30.06.2014 r.;
  - b) nadania nazwy ulicy w miejscowości Czeszewo;
  - c) uzgodnienia projektu uchwały w sprawie utworzenia Żerkowsko – Czeszewskiego Parku Krajobrazowego;
  - d) wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.
7. Pytania i wnioski radnych.
8. Wolne głosy i informacje.
9. Zamknięcie sesji.

Zwrócił uwagę, że w porządku obrad nastąpiła zmiana w punkcie 6 d), gdzie wykreślono słowa „zmiany Uchwały w sprawie”, ponieważ radczyni prawna uznała, że nie należy zmieniać uchwał tylko podjąć uchwałę unieważniającą poprzednią uchwałę w tym zakresie.

**Ad 3**

Rada jednogłośnie (12 głosami „za”) przyjęła protokół sesji Nr XXXII/13 z dnia 7 maja 2013 r., nie wnosząc uwag do jego treści.

**Ad 4**

Pan Przewodniczący przedstawił zebrany informację z działalności Rady w okresie międzysesyjnym. Informacja jest załączona pod nr 2 do niniejszego protokołu.

Pan J. Sobczak poinformował, że wspólnie z Z- cą Burmistrza odbył rozmowę z osobą, która zawarła umowę przedwstępną na zakup nieruchomości przy ul. Zamkowej. Przekazał, że podczas spotkania zapytano czy byłaby możliwość odstąpienia od umowy oraz czy dotychczasowi najemcy będą mieli zagwarantowane prawo zamieszkiwania, podjęcia umowy o najem i otrzymał deklarację, że z każdym z najemców zostanie umowa podpisana jeśli będzie taka wola ze strony mieszkańców. Dodał, że deklaracja dotyczyła wszystkich lokatorów z wyjątkiem jednej osoby. Poinformował, że 22 maja br. wystąpił do Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z wnioskiem o wyjaśnienie statusu nieruchomości przy ul. Zamkowej 14 w Miłosławiu. Odczytał otrzymaną odpowiedź Konserwatora Zabytków, z której wynikało, że wymieniona nieruchomość nie jest wpisana indywidualnie do rejestru zabytków, natomiast znajduje się na terenie zabytkowego układu urbanistycznego miasta Miłosław.

Pan Romuald Barszcz przypomniał, że podczas wspólnego posiedzenia Komisji w dniu 21 maja 2013 roku pan Przewodniczący arbitralnie sprawę kamienicy przy ul. Zamkowej skierował do wyjaśnienia, w świetle zaistniałych nowych faktów przedstawionych przez mieszkańców, do rozpatrzenia przez Komisję Oświaty i Spraw Socjalnych. Przypomniał, że z góry zanegował propozycję Przewodniczącego Rady uzasadniając, że jedyną Komisją, która merytorycznie może zająć się sprawą jest Komisja Finansowo – Budżetowa, która z mieszkańcami spotkała się na wcześniejszym posiedzeniu wspomnianej Komisji, tylko i wyłącznie w tym temacie. Przekazał, że Rada miała zdecydować kto powinien zająć się sprawą. Powiedział, że kiedy radni opuścili posiedzenie zwrócił się do pana Przewodniczącego, aby zakończyć sprawę ul. Zamkowej. Poinformował, że 22 maja br. o godz. 10.00 Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych odbyła posiedzenie i realizowała zaplanowane tematy, o godz. 13.00 tego dnia część członków Komisji, która pracuje w Komisji Rewizyjnej wraz z protokolantką udała się na posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Przekazał, że prawdopodobnie pozostałby z panem Przewodniczącym Komisji Oświaty i na pytanie co w sprawie zostało zrobione zgodnie z prawdą pan Cicharski odpowiedziałby, że nic. Przekazał, że ostatecznie Komisja zajęła stanowisko, że nie jest merytorycznie przygotowana do zajęcia się sprawą i prosił Przewodniczącego Komisji Oświaty, aby o zajęтым stanowisku niezwłocznie powiadomił Przewodniczącego Rady Miejskiej, by podjąć odpowiednie kroki ze względu na upływający czas. Przekazał, że mieszkańcy życzą sobie, aby Rada zajęła stanowisko w sprawie faktów przedstawionych przez nich podczas posiedzenia Komisji 21 maja 2013 roku. Podsumował, że mieszkańcy oczekują decyzji, która Komisja zajmie się sprawą w trybie pilnym. Oświadczył, że mieszkańcy kamienicy zebrani na sesji póki co głosu nie zajmą, ale zapewniają, że jeśli dziś nie otrzymają konkretnych deklaracji od Przewodniczącego Rady i radnych to nie opuszczą budynku Urzędu Gminy.

Pan J. Sobczak zwrócił uwagę, że nikt nie mówił, że tematu będzie unikał czy rada się tematem nie zajmie. Oznajmił, że przedstawił dziś bardzo ważne pismo, które stwarza możliwość podjęcia kolejnych kroków przez Urząd Gminy. Stwierdził, że jeśli Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych nie chce się zająć tematem to poprosi o to Przewodniczącego Komisji Finansowo – Budżetowej. Zapytał co Rada może zrobić w świetle stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz wyroków sądów. Zapytał czy Rada ma dalej udawać, że można coś zrobić czy szczerze powiedzieć mieszkańcom, że Rada stoi na gruncie prawa i są dwie decyzje instancji sądowych i ewentualnie jest rolą pana Burmistrza, aby wystąpić o kasację wyroku, natomiast nie bardzo rozumie co Rada może zrobić w tej sytuacji. Przekazał, że Komisja nie ma prawa przesłuchiwać osób, które nadzorowały sprawę czy pana, który chce kupić kamienicę, ponieważ nie ma takich uprawnień. Zapytał co ma być przedmiotem posiedzenia Komisji Finansowo – Budżetowej.

Pan R. Barszcz oznajmił, że ze wspólnego posiedzenia Komisji wynotował sobie pięć zagadnień, z których jedno zostało wyjaśnione mianowicie czy budynek przy ul. Zamkowej 14 jest zabytkiem. Powiedział, że nie chce się rozwijać, mieszkańcy w wolnych głosach ustosunkują się, ale problemów się nawarstwiło i w trybie pilnym musi zostać zajęte stanowisko ze strony Rady.

Pan J. Sobczak zapewnił, że w dalszej części obrad wnioski zostaną sformułowane i nikt z członków Rady nie będzie się uchylał od pracy nad trudnym tematem. Oznajmił, że wydawało mu się Rada ma pomóc mieszkańcom, a nie robić politycznej czy innej niepotrzebnej dyskusji. Zaproponował, aby do sprawy zgłoszonej przez radnego Barszcza powrócić w punkcie 7 porządku obrad „Pytania i wnioski radnych”.

W trakcie tego punktu dotarł na sesję pan Z. Mazurkiewicz, stąd w dalszej części obrad uczestniczyło 13 radnych.

## **Ad 5**

Pan B. Pera przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności Burmistrza Gminy w okresie międzysesyjnym, które stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

W dalszej kolejności przedstawił zebranym informację z wykonania uchwał Rady Miejskiej, załączoną do protokołu pod nr 4.

## **Ad 6**

a) Pan Szymon Przybylski – Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Miłosławiu – przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Miłosław na okres od 1.07.2013 r. do 30.06.2014 r.

Pan J. Sobczak zapytał jaki jest proponowany wzrost ceny poszczególnych parametrów w stosunku do dotychczasowych stawek oraz ile będzie wynosiła łącznie dopłata z budżetu gminy.

Pan Sz. Przybylski poinformował, że cena wody nie ulegnie zmianie w stosunku do dotychczasowych stawek i wyniesie 2,15 zł netto czyli 2,32 zł brutto. Wyjaśnił, że cena ścieków wynosi obecnie 4,19 brutto natomiast nowa taryfa przewiduje cenę za ścieki dla gospodarstw domowych w wysokości 4,38 zł netto, co oznacza wzrost o 0,50 zł na m<sup>3</sup>. Poinformował, że odbiorcy przemysłowi będą uiszczać pełną opłatę bez dopłat z budżetu gminy, która wynosi 0,78 zł do każdego m<sup>3</sup> ścieków socjalnych. Przekazał, że wysokość dopłaty z budżetu gminy od 1 lipca 2013 r. do 30.06. 2014 roku szacuje się na poziomie około 150.000,00 zł, a z realnej sprzedaży czyli oczyszczonych ścieków będzie wystawiana faktura za ilość oczyszczonych ścieków.

Pan Hubert Gruszczyński powiedział, że nie do końca zgadza się z dopłatą z budżetu gminy, ponieważ jego zdaniem jest to kolejne koło ratunkowe dla Rady czy Burmistrza. Uznał, że na dziś wprowadzono oszczędności jak na przykład: wyłączanie oświetlenia ulicznego, oszczędności w oświacie, kulturze, klubach sportowych. Uznał, że w budżecie nie ma wskazania z jakiego źródła zostaną środki na dopłaty zabezpieczone i nie chciałby aby na koniec roku okazało się, że gmina nie będzie miała środków na dopłaty albo zwiększy środki przenoszone na nowy rok w kwocie określającej dopłatę. Przekazał, że każdy zdaje sobie sprawę jaka jest sytuacja budżetu gminy, od początku roku mówi się o działaniach dla ratowania gminy, aby gmina funkcjonowała normalnie, a nie udowadniać nie wiadomo komu, że stać gminę na wszystko. Zwrócił uwagę, że na jednej z wcześniejszych komisji pytał pana Kierownika dlaczego cena wody pozostaje bez zmian i usłyszał odpowiedź, że zużycie wody wzrosło i nie jest potrzeba podwyżka ceny wody od kilku lat. Wyraził opinię, że produkcja ścieków przez ostatni rok wzrosła znacząco, ponieważ podłączono do kanalizacji mieszkańców Orzechowa oraz część mieszkańców Miłosławia, co zwiększa produkcję

ścieków i powinno powodować, że ścieki staną się tańsze. Oznajmił, że w głosowaniu nad podjęciem uchwały w przedstawionym brzmieniu będzie głosował „przeciw”.

Pan R. Barszcz poparł głos przedmówcy, jednak nadmienił, że wychodzi z założenia, że sprawami funduszu amortyzacyjnego są inwestycje. Uznał, że jest to słuszne, iż instytucja udzielająca dofinansowania zobowiązała gminę do odtwarzania poprzez inwestycje i z tym się zgadza. Powiedział, że zgadza się również z tym, że odbiorcy indywidualni mają prawo do dopłat, ale pod warunkiem, że sytuacja finansowa gminy jest „zdrowa”. Stwierdził, że dziś radni kupują „kota w worku” ustalając dopłatę z budżetu gminy, według informacji Skarbnika z posiedzenia komisji około 180.000,00 zł, czyli na rok obecny należy zabezpieczyć około 90.000,00 zł, a tych środków póki co w budżecie nie ma. Uznał, że kłóci się to z polityką władarzy, aby w perspektywie niewykonania dochodów z tytułu braku sprzedaży mienia ograniczać wydatki, ale nie po to, aby do czegoś dokładać. Stwierdził, że jest to bardzo niespójne i również ma obawy, że tych środków może nie być. Przekazał, że w głosowaniu nad projektem uchwały „wstrzyma się” od głosu.

Rada 9 głosami „za” (J. Cicharski, K. Dobroczyńska, H. Kubiak, A. Kasprzak, A. Małecki, Z. Mazurkiewicz, M. Stachowiak, J. Sobczak, A. Zabiszak), przy 3 głosach „przeciw” (H. Gruszczyński, M. Stachowiak, R. Świtek) i 1 głosie „wstrzymującym” (R. Barszcz) podjęła Uchwałę nr XXXIII/167/13 w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Miłosław na okres od 1.07.2013 r. do 30.06.2014 r. Uchwała jest załączona pod nr 5 do protokołu.

b) Pan Piotr Zaworski – Kierownik Referatu Infrastruktury, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Czeszewo. Poinformował, że proponowana nazwa ulicy została zaakceptowana przez sołtysa wsi Czeszewo.

Rada jednogłośnie 13 głosami „za” podjęła uchwałę nr XXXIII/168/13 w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Czeszewo. Uchwała jest załączona pod nr 6 do protokołu.

c) Pan P. Zaworski przedstawił projekt uchwały w sprawie uzgodnienia projektu uchwały w sprawie utworzenia Żerkowsko – Czeszewskiego Parku Krajobrazowego.

Pan R. Barszcz oznajmił, że cieszy się, że na terenie gminy jest park krajobrazowy. Dodał, że ma pewne uwagi dotyczące poszerzenia granic Żerkowsko – Czeszewskiego Parku Krajobrazowego o dwa stawy przy oczyszczalni ścieków w Miłosławiu, ponieważ cała Miłosławka będzie wchodziła w skład parku. Oznajmił, że na dziś sytuacja wygląda tak, że rzeka Miłosławka nie przypomina wcale rzeki, jest to podstawowy kanał dla wszelkiej maści trucizny. Oznajmił, że na dziś nie ma tam flory i fauny, życie biologiczne zginęło. Powiedział, że zwraca się do ekspertów, co z tym fantem zrobić. Przekazał, że we wniosku o zatwierdzenie taryf na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków sporządzonych przez pana Szymona Przybylskiego czyta: „Spełnienie wymagań ochrony środowiska: Priorytetem jest konieczność wdrożenia do 31.12. 2015 założeń Dyrektywy 91/271/EWG w sprawie oczyszczania ścieków komunalnych dla uzyskania odpowiedniej ochrony wód powierzchniowych oraz środowiska naturalnego przed zanieczyszczeniami. Jest to szczególnie ważne z uwagi konieczność zapewnienia odpowiedniej jakości wód rzeki Warty, która jest odbiornikiem oczyszczonych ścieków pochodzących z obszaru Gminy, a stanowiącej prawy dopływ Odry uchodzącej do zlewni Morza Bałtyckiego.”

Pan Mirosław Masztalerz – przedstawiciel Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego – wyjaśnił, że stawy, o których mówi radny zostały włączone w granice Parku na prośbę Prezesa Gospodarstwa Rybackiego Miłosław.

Rada 10 głosami „za” (J. Cicharski, K. Dobroczyńska, H. Gruszczyński H. Kubiak, A. Kasprzak, A. Małecki, J. Sobczak, H. Spychała, M. Stachowiak, A. Zabiszak), przy 2 głosach „przeciw” (Z. Mazurkiewicz, R. Barszcz) i 1 głosie „wstrzymującym” (R. Świtek) podjęła Uchwałę nr XXXIII/169/13 w sprawie uzgodnienia projektu uchwały w sprawie utworzenia Żerkowsko – Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. Uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

d) Pan B. Pera poinformował, że w trakcie ostatniego wspólnego posiedzenia Komisji przedstawił radnym propozycję dokonania zmian w stawkach opłat za odbiór śmieci wychodząc z informacji, jakie można wywnioskować z przeprowadzonego przetargu. Poinformował, że stawki ustalone przez radnych za odbiór śmieci na terenie gminy Miłosław są kwotami, które nie pokryją kosztów, jakie poniesie za sobą system gospodarowania odpadów, który wejdzie w życie 1 lipca 2013 r. Przypomniął, że do naliczenia opłaty przyjęta została metoda od gospodarstwa domowego, a gospodarstwa podzielone zostały na jednoosobowe, dwuosobowe oraz trzy osobowe i więcej, a stawki w przypadku odbioru odpadów segregowanych wynosiły odpowiednio: 10 zł, 20 zł oraz 25 zł. Oznajmił, że biorąc pod uwagę kwotę, jaka wynika z przetargu oraz metodę naliczania płaty od gospodarstwa domowego na posiedzeniu Komisji zaproponował inny sposób pogrupowania gospodarstw domowych oraz następujące stawki:

- 1) 10 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego jednoosobowego,
- 2) 20 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego dwuosobowego,
- 3) 30 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego składającego się z trzech osób,
- 4) 36 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego składającego się z czterech osób,
- 5) 45 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego składającego się z pięciu lub więcej osób.

Przypomniął, że podczas posiedzenia Komisji radni zaproponowali stawki w przypadku śmieci niesortowanych w wysokości:

- 1) 15 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego jednoosobowego,
- 2) 30 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego dwuosobowego,
- 3) 45 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego składającego się z trzech osób,
- 4) 55 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego składającego się z czterech osób,
- 5) 65 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego składającego się z pięciu lub więcej osób.

Oznajmił, że w trakcie prac nad projektem uchwały pani radczyni stwierdziła, że lepszym rozwiązaniem niż zmiana dotychczas obowiązującej uchwały jest podjęcie nowej uchwały, która unieważni uchwałę obecnie obowiązującą. Zaproponował, aby Rada rozważyła propozycję ustalenia opłaty dla gospodarstw jednoosobowych w przypadku śmieci niesortowanych w wysokości 20 zł, co anuluje konieczność złożenia przez te gospodarstwa korekty złożonych deklaracji. Uzasadnił, że proponowane stawki pozwolą zapewnić pokrycie finansowe na kwotę, na jaką wystąpiło postępowanie przetargowe. Nadmienił, że przy akceptacji proponowanych stawek przeciętny mieszkaniec gminy Miłosław za śmieci średnio zapłaci 8,40 zł miesięcznie. Oznajmił, że podjęcie uchwały dałoby możliwość rozstrzygnięcia przetargu, podpisania umowy i podjęcia dalszych kroków, aby 1 lipca gmina była gotowa do wprowadzenia z życia „śmieciowej rewolucji”. Przekazał, że w projekcie uchwały jest zapis odnoszący się do protestu mieszkańców Skotniki, którzy chcą aby zapisy umowy społecznej zawartej 20 lat temu dotyczące nieodpłatnego odbioru odpadów były nadal respektowane. Przekazał, że podczas wspólnego posiedzenia Komisji zaproponowano, aby zgodnie z zapisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie zastosować dopłatę w wysokości 50% opłaty ustalonej dla właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy zgodnie z przyjętą taryfą opłat. Oznajmił, że zgodnie z ustawą należało ustalić katalog cech, które upoważniają do skorzystania z dopłaty, w tym przypadku odpady muszą być zbierane i odbierane w sposób selektywny i muszą być wytwarzane na terenie wsi Skotniki. Przedstawił projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za

gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy. Przypomniał, że odbiór nieodpłatny śmieci w związku z budową wysypiska śmieci w Bardzie mieszkańcy Skotnik wywalczyli sobie nowe przywileje.

Pan J. Sobczak zaapelował do radnych, aby zagłosowali i przyjęli zapis dotyczący dopłat dla mieszkańców Skotnik do opłat za odbiór odpadów uzasadniając, że 50% dopłaty stanowi równowartość kwoty, jaka dotychczas była z budżetu gminy finansowana dla wsi, a z drugiej strony jest to respektowanie umowy społecznej, która jego zdaniem nadal obowiązuje.

Pan H. Gruszczyński zapytał na jaki okres czasu zostanie ogłoszony nowy przetarg.

Pan B. Pera oznajmił, że nie mówił o nowym przetargu tylko o tym, że obecny przetarg zostałby uznany za ważny i umowa zostałaby podpisana z oferentem, który złożył niższą ofertę.

Pan H. Gruszczyński zapytał pana Perę dlaczego chce pozostawić przetarg, który odbył się ostatnio. Zapytał dlaczego mieszkańcy, którzy dziś płacą znacznie mniej za odbiór śmieci mają być karani przez 18 miesięcy. Oznajmił, że być może lepiej byłoby rozpiścić nowy przetarg na okres krótszy, a ewentualnie zastanowić się nad zmianą metody i wówczas stawki uśrednić. Zwrócił uwagę, że w budżecie tego roku przyjęto wydatki w wysokości 500.000,00 zł na opłaty śmieciowe i nie wie skąd się ta kwota wzięła, ponieważ biorąc pod uwagę różne warianty podana kwota nie wychodziła. Uznał, że umieszczając w budżecie powyższą kwotę gmina wskazała wykonawcy, że ma 1.500.000,00 zł na realizację zadania w ciągu 18 miesięcy. Zaproponował, aby zastanowić się nad ogłoszeniem przetargu na krótszy okres, a w tym czasie zastanowić się nad ewentualną zmianą uchwały, która lepiej będzie funkcjonowała.

Pan R. Barszcz powiedział, że jest to trzecie podejście Rady do tematu mimo, że termin ustawowy na określenie metody był do końca 2012 roku. Oznajmił, że dziś mija równo pół roku a gmina nadal stoi w miejscu. Uznał, że mieszkańcy gminy Miłosław są zszokowani, co Rada robi. Stwierdził, że nie wszyscy mają laptopy lub czytają prasę, dlatego bazują na tym co usłyszeli na zebraniach wiejskich. Przypomniał, że przed 28 listopada 2012 r. on jako jedyny radny płacił opłatę za śmieci w formie ryczałtu w wysokości 8,07 zł. Oznajmił, że gdyby wówczas radni poszli po rozum do głowy i przyjęli tą metodę to dziś dałoby to kwotę 1.522.000,00 zł z czego 1.400.000,00 zł otrzymałby oferent, natomiast 120.000,00 zł pozostałoby na obsługę działu oraz dopłatę do osób, które chciałby opłacić śmieci, ale nie będzie ich na to stać. Dodał, że gmina dawno byłaby po kłopotcie. Oznajmił, że Rada nie wie, czy nadzór Wojewody uchwały nie odrzuci. Zapytał czy dopłaty przewidziane w projekcie uchwały to dopłaty z budżetu gminy czy z puli środków zgromadzonych z opłat śmieciowych. Powiedział, że za miesiąc ustawa wchodzi w życie, a gmina Miłosław nadal stoi w miejscu. Podkreślił, że metodę naliczania opłaty od osoby przyjęło 98% samorządów w Polsce, łącznie z gminami w powiecie wrzesińskim i dawno mają sprawę rozwiązana. Dodał, że nie wie jak rozmawiać z mieszkańcami, ale nie chce odpowiadać za to co mówił radny Świtek, iż „był to strzał w kolana”, wyliczenia okazały się realne i radni dali się omamić. Oznajmił, że on sobie w kolana nie strzelił i nie dał się omamić, dlatego prosi radnego Świtek, aby w jego imieniu się nie wypowiadał. Powtórzył, że od początku stał na stanowisku, że najbardziej przejrzystą i uczciwą jest metoda opłaty od mieszkańca i dlatego w żaden sposób nie może głosować „za” uchwałą. Przekazał, że podczas ostatniego Konwentu Wójtów, Burmistrzów Powiatu Wrzesińskiego nie pozostawiono suchej nitki na ustawie o utrzymaniu czystości i porządku, ale jednocześnie wszyscy stwierdzili, że metoda opłaty od mieszkańca jest jak najbardziej optymalna. Ponownie zapytał z jakich środków będą udzielane dopłaty dla mieszkańców Skotnik. Uznał, że jest za udzieleniem dopłat dla mieszkańców Skotnik, ale dla ludzi faktycznie potrzebujących. Zapytał w imię czego ma dopłacać do osób, które są w o wiele lepszej sytuacji finansowej od niego. Stwierdził, że jest to nierespektowanie konstytucyjnej

zasady równości. Przekazał, że posiada ekspertyzę prawną dostarczoną przez posła Tadeusza Tomaszewskiego, z której wynika jednoznacznie, że w świetle literalnego brzmienia ustawy nie jest dopuszczalne i możliwe zastosowanie zwolnień o charakterze podmiotowym. Oznajmił, że również radca prawny Urzędu przy projekcie uchwały odnotowuje, że: „zwolnienie z opłaty mieszkańców określonego sołectwa byłoby zwolnieniem podmiotowym. Rada nie ma upoważnienia do wprowadzenia zwolnienia podmiotowego”. Uznał, że dopłata jest tylko „mydleniem oczu”, a jeśli Regionalna Izba Obrachunkowa oraz Nadzór Wojewody uchwałę odrzucą to będzie wielki problem. Powiedział, że jest to niepotrzebne zamieszanie, początkowa propozycja była bardzo rozsądna, ale jak stwierdził na posiedzeniu komisji Rada nie zastanawia się jak przyjąć proste rozwiązanie, tylko jak zepsuć kolejną uchwałę.

Pan Roman Świtek wyjaśnił, że poniekąd wypowiadał się w imieniu również radnego Barszcza. Stwierdził, że w wypowiedzi nie chodziło mu o to, że były za niskie stawki, ale generalnie chodziło mu o inne rzeczy, jak np. wyposażenie nieruchomości w kosze. Uznał, że nieszczęsne kosze spowodowały, że wpłynęły tylko dwie oferty, a wie od przedstawicieli innych firm, że konieczność wyposażenia nieruchomości w kosze była dla nich dużym obciążeniem. Powiedział, że większość mieszkańców posiada kosze na odpady zmieszane i o tych mieszkańcach Rada zapomniała. Stwierdził, że nie jest do końca tak jak przedstawia radny Barszcz. Następnie radny zaproponował Przewodniczącemu, aby przeprowadził dwa głosowania: jedno w sprawie dopłat dla mieszkańców Skotnik, a drugie w sprawie stawek. Powiedział, że jego zdaniem umowa społeczna dla niego została rozwiązana, ponieważ gmina Września rozwiązała umowę z gminami na wywóz śmieci na wysypisko śmieci w Bardzie, dlatego nie będą tam wywożone śmieci z terenu Gminy Miłosław. Dodał, że jest za mieszkańcami, ale uważa, że powinni domagać się dopłat od gminy Września.

Pan J. Sobczak przypomniał, że radny Barszcz mówił o równości wobec Konstytucji, natomiast po stronie Trybunału Konstytucyjnego jest stwierdzenie, że zasada równości nie zakazuje różnicowania sytuacji adresatów danej regulacji, ale różnicowanie to musi znajdować oparcie w odrębnej charakterystyce prawnej lub faktycznej i taka faktyczna odrębność w przypadku Skotnik występuje. Oznajmił, że nie można mówić, że funkcjonowanie wysypiska odpadów nie stanowi dyskomfortu dla mieszkańców. Stwierdził, że nie jest to porównywalne z wiatrakami czy innymi obiektami, ponieważ składowisko jest potencjalnym źródłem zanieczyszczeń na wiele lat i zagraża każdemu komponentowi. Stwierdził, że umowę należy szanować i nie może być mowy o nierówności konstytucyjnej obywateli, ale o sprawiedliwości dla mieszkańców obciążonych sytuacją.

Pan B. Pera przekazał, że podczas zebrań wiejskich informował, że kwota którą radni zaproponowali wzięła się „z kapelusza”. Oznajmił, że w projekcie budżetu została zapisana kwota 500.000,00 zł, a kwota powstała na podstawie wyliczeń z opłat, która powinno się w przyszłości uzyskać na podstawie złożonych deklaracji. Dodał, że chciałby parę faktów przypomnieć, ponieważ niektóre rzeczy, które słyszy mijają się z prawdą. Przekazał, że w listopadzie ubiegłego roku urzędnicy Referatu Urzędu Gminy w Miłosławiu wyliczyli ile będą kosztowały najprawdopodobniej śmieci. Uznał, że jeśli się pomylili to niewiele. Przypomniał, że kiedy temat został poddany pod obrady radnych słyszał różne wywody na temat opłat i zaczęło się obniżanie stawki. Oznajmił, że ustalono stawkę 25 zł od gospodarstwa. Uznał, że jego zdaniem nie była to stawka idealna, ale metoda najlepsza jaka mogła być. Gdy ustawa o utrzymaniu czystości i porządku znowelizowana 6 marca 2013 r. wprowadziła możliwość różnicowania stawek w danej grupie radni dokonali podziału gospodarstw domowych na jednoosobowe, dwuosobowe oraz trzy i więcej osobowe, ale stawkę 25 zł pozostawili tylko dla ostatniej wymienionej grupy, natomiast dla gospodarstw jednoosobowych uchwalili stawkę 10 zł, dla dwuosobowych 20 zł. Przypomniał, że wyraźnie wówczas zaznaczył, że środków będzie za mało, a dodatkowo kiedy zwrócił uwagę, że należy doliczyć podatek VAT usłyszał, że to wykonawca sobie VAT pokryje. Oznajmił, że kiedy

mówił, że wielu właścicieli nieruchomości ma kubły na odpady zmieszane usłyszał, że wykonawca kubły dostarczy za te same pieniądze. Przekazał, że na terenie powiatu wrzesińskiego gminy mają ustalone stawki: Kołaczkowo - 7 zł/os, Pyzdry - 8 zł/os. bez kubłów, w Miłosławiu proponuje 8,40 zł z kubłami, Nekla - 9 zł/os, Września 10 zł/os. Oznajmił, że takie są fakty opisane w protokołach sesji, a jeśli radni nie wierzą to mogą to sprawdzić. Przetarg pokazał jaka kwota jest potrzebna na realizację zadania. Oznajmił, że zgadza się z radnym Gruszczyńskim, że należy pochylić się nad tematem i może spróbować jeszcze raz, ale co jeśli okaże się, że będzie jeszcze drożej i wówczas gmina zostanie z problemem, ale nie dlatego, że po urzędniczej stronie zostało coś zaniechane, ale dlatego, że została ustalona za niska kwota opłat w gospodarce śmieciowej nawet na terenie powiatu, a dołożono jeszcze kubły. Poinformował, że jeśli przetarg zostanie zrealizowany to przez 18 miesięcy każdy z mieszkańców gminy Miłosław będzie w jakiejś części pokrywał wartość kubła, który po 18 miesiącach firma zabierze, ponieważ nie będzie to kubel mieszkańca. Przypomniał, że podkreślał, że jeśli mieszkańcy sami kupią sobie kubły będą mieli niższą stawkę oraz kubel, który będzie ich własnością. Stwierdził, że niektórzy radni mieli taką siłę przekonywania, że dziś jest sytuacja jaka jest. Przekazał, że jeśli Rada podejmie dziś prezentowany projekt uchwały to właściciele nieruchomości będą zobowiązani do złożenia nowych deklaracji z wyjątkiem rodzin jedno i dwuosobowych przy akceptacji jego propozycji. Stwierdził, że dzisiejsza propozycja jest w miarę zweryfikowana przez przetarg. Zwrócił się do radnego Gruszczyńskiego, że bałby się ogłaszania kolejnego przetargu. Podał przykład, że w pierwszym przetargu najkorzystniejsza oferta była o 130.000,00 zł tańsza, ogłoszono kolejny przetarg w nadziei, że będzie taniej, ale okazało się inaczej. Oznajmił, że nikt nie jest w stanie zagwarantować, że kolejny przetarg obniży cenę, a jeśli się okaże, że cena będzie jeszcze wyższa to gmina stanie przed jeszcze gorszą sytuacją. Na temat dopłat dla mieszkańców Skotnik pan Pera wyjaśnił, że ustawa dopuszcza dopłaty z budżetu gminy.

Pan H. Gruszczyński powiedział, że nie chce polemizować z panem Burmistrzem pamięta posiedzenie 28 listopada, kiedy pan Zaworski przedstawiał szacunki i faktycznie dużo się nie pomylił, ponieważ pierwsza kwota jaka padła to było 1.400.000,00 zł i dokładnie się z tym zgadza. Zwrócił uwagę, że już wtedy mówiono, zarówno on jak i inni radni, że może być taka sytuacja, że środków zabraknie. Przekazał, że przy podejmowaniu wielu uchwał zwracał uwagę, że ich wykonanie powierza się Burmistrzowi Gminy i wówczas pan Burmistrz zgodził się w Uchwałę, którą Rada podjęła, a dziś rynek zweryfikował sytuację. Powtórzył, że warto byłoby zastanowić się nad ogłoszeniem przetargu na krótszy okres czasu. Dodał, że na terenie powiatu przetargi już zostały rozwiązane, a kilka firm pozostało bez pracy.

Pan J. Sobczak poinformował pana Świtka, że nie ma możliwości głosowania dwa razy projektu uchwały, dlatego prosi o składanie poprawek do projektu uchwały.

Pani Ewa Spychała – mieszkanka Gminy Miłosław – oznajmiła, że ustawodawca określił czas, w który gminy miały obowiązek ustalić cenę na śmieci i gmina Miłosław cenę ustaliła. Powiedziała, że dziś gmina Miłosław zastępuje poprzednią Uchwałę nową Uchwałą ustalając nową cenę, co jej zdaniem jest obejściem prawa. Stwierdziła, że podpisywanie umowy według starego przetargu, jak się znajdzie nowe środki jest też przedsięwzięciem, ponieważ ustawa o zamówieniach publicznych reguluje to wyraźnie i na pewno nie tak.

Pan B. Pera przyznał, że opłata za odbiór odpadów miała być ustalona na pół roku przez wejściem w życie systemu gospodarowania odpadami, ale ustawodawca w marcu br. dokonał nowelizacji ustawy. Stwierdził, że gdyby taką wersją pójść to wszystkie uchwały podjęte na podstawie nowelizacji ustawy byłyby uchwałami łamiącymi prawo, a tak nie jest skoro ostatnia uchwała podjęta przez Radę znalazła akceptację u Wojewody. Dodał, że ustawa o zamówieniach publicznych nakłada obowiązek podania przed otwarciem ofert przez zamawiającego kwoty jaką zamierza przeznaczyć na realizację zadania, a jeśli kwota jest za

niska można przeprowadzić przetarg do końca opierając się o zapis, który mówi że zamawiający może dołożyć środki do kwoty. Oznajmił, że jeśli uchwała wejdzie w życie to jego zdaniem można przetarg zrealizować i podpisać na jego podstawie umowę, jeśli nie w terminie związania ofertą to przedłużając termin związania ofertą na żądanie zamawiającego w uzasadnionych przypadkach.

Pan R. Świtek zawnioskował wprowadzenie do projektu uchwały poprawki, polegającej na wykreśleniu paragraf 1 pkt.2.

W głosowaniu „za” wnioskiem o wprowadzenie do projektu uchwały poprawki, polegającej na wykreśleniu paragraf 1 pkt.2. głosowało 2 radnych (R. Barszcz, R. Świtek), „przeciw” głosowało 7 radnych (J. Cicharski, K. Dobroczyńska, A. Kasprzak, A. Małecki, Z. Mazurkiewicz, J. Sobczak, H. Spychała), od głosu wstrzymało się 4 radnych (H. Gruszczyński, H. Kubiak, M. Stachowiak, A. Zabiszak). Wniosek o wprowadzenie poprawki został odrzucony.

Ze względu na brak zgłoszeń kolejnych poprawek pan Przewodniczący zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy. Rada 8 głosami „za” (J. Cicharski, K. Dobroczyńska, A. Kasprzak, H. Kubiak, A. Małecki, Z. Mazurkiewicz, J. Sobczak, H. Spychała), przy 3 głosach „przeciw” (R. Barszcz, H. Gruszczyński, M. Stachowiak) i 2 wstrzymujących (Z. Mazurkiewicz, R. Świtek) podjęła Uchwałę nr XXXIII/170/13 w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy. Uchwała jest załączona pod nr 8 do protokołu.

W tym momencie Przewodniczący ogłosił 15 – sto minutową przerwę w obradach.

## **Ad 7**

Pan H. Kubiak powiedział, że kilka tygodniu temu w Miłosławiu pojawił się bardzo kontrowersyjny temat dotyczący planowanego uruchomienia zakładu utylizacji opon przy ulicy Dworcowej w Miłosławiu. Zapytał czy do dnia dzisiejszego inwestor złożył wniosek o wydanie decyzji, a jeśli nie to czy pan Burmistrz posiada informacje na temat zaawansowania procedur w tej sprawie. Przekazał, że duża liczba mieszkańców, szczególnie domów zlokalizowanych najbliżej planowanej inwestycji ma dużo pytań co do stosowanej technologii w związku z tym prosi o zorganizowanie w najbliższym możliwym terminie spotkania mieszkańców z inwestorem lub jego przedstawicielem.

Pan R. Świtek zwrócił się z prośbą do pana Burmistrza o przygotowanie projektu uchwały w sprawie przejęcia gruntu pod Parkiem w Pałczynie od Agencji Nieruchomości Rolnych w Poznaniu. Przekazał, że jest to jeden z warunków przekazania Parku na rzecz gminy. Oznajmił, że mieszkańcom Pałczyna zależy na przyśpieszeniu załatwienia sprawy, ponieważ wnieśli bardzo duży wkład w uporządkowanie tego terenu i jest to dla nich teren rekreacyjny, gdzie mogą odpoczywać, spacerować. Przekazał, że jednym z warunków, jakie określiła Agencja jest podjęcie uchwały o przejęciu terenu.

Pan J. Sobczak odniósł się do wniosku radnego Barszcza dotyczącego dalszego postępowania w sprawie ul. Zamkowej 14 proponując, aby po sesji radni porozmawiali z mieszkańcami kamienicy.

Pan H. Gruszczyński zwrócił uwagę, aby zainteresować się drewnem, które zostało wycięte przy drodze na tkz. Borku w Orzechowie. Przekazał, że drzewa zostały wycięte przez pracowników gminy kilka miesięcy temu, nikt się tym nie interesuje, a drewno niszczeje i przy okazji ginie. Stwierdził, że są to gminne środki, dlatego warto byłoby zainteresować się tematem, ponieważ środki ze sprzedaży drewna miały pokryć koszty nasadzenia nowych drzew. Zapytał kiedy coś w sprawie się ruszy.

Pan H. Kubiak oznajmił, że dotychczas z placu przy ul. Zamkowej w Miłosławiu korzystała młodzież, która własnym sumptem urządziła na terenie coś w formie skateparku. Zapytał jak na dziś wygląda sytuacja, ponieważ otrzymał informację, że zabroniono młodzieży korzystania z placu, wyznaczono nową lokalizację.

Pani K. Dobroczyńska zapytała jak zmusić właścicieli terenu przy ul. Topolowej w Orzechowie do jego posprzątania. Dodał, że wszyscy cieszyli się, że teren po barakach został sprzedany, ale w obecnej chwili jest to rumowisko i śmieciowisko. Powiedziała, że sąsiedzi próbowali telefonować do właścicieli, jednak nie odbierają telefonu.

Pan B. Pera odpowiedział radnemu Kubiakowi, że na dziś firma złożyła wniosek o wydanie decyzji środowiskowej, której załącznikiem jest raport oddziaływania na środowisko. Raport przesłano Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu i jest obecnie opiniowany i uzgadniany z Sanepidem, a także wnioskodawca został wezwany do uzupełnień. Przekazał, że z Sanepidu dotarła opinia pozytywna na temat wniosku z drobnymi zastrzeżeniami, natomiast z RDOŚ nie ma jeszcze opinii, a wezwania do uzupełnienia raportu. Poinformował, że prawdopodobnie dwie osoby były w Urzędzie zapoznać się z raportem oddziaływania na środowisko. Podsumował, że jest to etap na drodze do decyzji środowiskowej, a kolejnym etapem jest decyzja o warunkach zabudowy. W sprawie prośby radnego Świtka pan Pera odpowiedział, że jeśli jest potrzeba przygotowania projektu uchwały to na najbliższym spotkaniu Rady proponuje procedurę podjęcia uchwały. Pan Pera poinformował, że z informacji jakie posiada wynika, że od wczoraj na Borku trwa układanie drewna przez specjalistyczne urządzenie, a po zakończeniu prac drewno zostanie sprzedane poprzez zebranie ofert od potencjalnych kupujących. W dalszej kolejności odpowiadając na pytanie radnego Kubiaka pan Pera potwierdził, że plac przy ul. Zamkowej był użytkowany przez młodzież pod kątem różnych akrobacji rowerowych. Przekazał, że w momencie kiedy wejście od tyłu stało się wejściem do mieszkania postanowiono teren uprzątnąć, a prawda jest taka, że powstał tam również śmietnik, w tym opakowania po napojach alkoholowych niskoprocentowych. Oznajmił, że byli u niego przedstawiciele młodzieży z prośbą o wskazanie innego miejsca, i zaproponowali miejsce na stadionie miejskim w Miłosławiu za trybunami, gdzie chcieliby ustawić np. drewniane palety, aby mogli swój sport uprawiać. Przekazał, że rozmawiał z panem Trawińskim, który był sceptycznie do pomysłu nastawiony, ponieważ obawia się podobnej sytuacji jak na ul. Zamkowej. Powiedział, że do tematu wróci i wyznaczy nową lokalizację. Pan Wiceburmistrz oznajmił, że wystąpi pisemnie do właścicieli nieruchomości przy ul. Topolowej w Orzechowie o uprzątnięcie terenu i jego zabezpieczenie, aby mieszkańcy Orzechowa nie robi z terenu wysypiska.

## **Ad 8**

Pan J. Sobczak poinformował, że pan Jan Cicharski – sołtys Chlebowia – zajął III miejsce w kategorii najaktywniejszy mieszkaniec wsi decyzją Komisji Konkursu „Fundusz Sołecki – Najlepsza Inicjatywa”. W imieniu radnych Przewodniczący złożył panu Sołtysowi serdeczne gratulacje.

Pan Stanisław Filipiak – Sołtys Gorzyc – przekazał, że zmiany śmieciowe zaskakują mieszkańców. Dodał, że ktoś przewidział, iż 1.400.000,00 zł kosztuje usunięcie śmieci a nie 800.000,00 zł. Powiedział, że nawet z uszkodzoną nogą daje sobie radę i sam kosi trawę na obszarze 1,70 ha, a w innych sołectwach pracownicy gminni te prace wykonują.

Pan Jerzy Walkowiak – mieszkaniec Skotnik – złożył radnym życzenia z okazji Dnia Samorządowca. Przekazał, że dziś dowiedział się, iż w ostatnim wspólnym posiedzeniu Komisji uczestniczył inwestor, o spotkanie z którym starali się mieszkańcy Skotnik. Uznał, że Rada powinna poinformować mieszkańców, aby mogli zamienić z inwestorem kilka słów. Przypomniął, że ostatnio była mowa o odległości wiatraków od zabudowań ludzkich.

Przekazał, że decyzja Burmistrza o warunkach zabudowy z 2010 roku Nr 82 mówi o tym, że w odległości 250 m może powstać wiatrak od mieszkania, natomiast mieszkanie od wiatraka może powstać w odległości 400 metrów. Stwierdził, że podobne zapisy ma decyzja Burmistrza nr 1/2010. Uznał, że jest to jawne zaprzeczenie sprawiedliwości społecznej, mianowicie to, co powstaje później jest ważniejsze od tego co już jest. Dodał, że raport środowiskowy został sporządzony jako raport inwestycji pożytku publicznego, dlatego jest tak łagodny, że aż miło go czytać. Stwierdził, że osiągnięcia naukowe w tej materii poszły dalej, bo nie ma tam mowy, że istnieją infradźwięki, w dzisiejszych jednak one istnieją. Uznał, że raport ma ponad 5 lat i nie powinien być honorowany. Oznajmił, że jeśli coś było uczynione dla wielkiej inwestycji pt. 10 siłowni wiatrowych, dziś rozbiło się to na 10 pojedynczych, a firma ciągle posługuje się raportem, który jest dla niej bardzo korzystny. Oznajmił, że druga firma, która planowała wiatrak w Skotnikach w kierunku Biechówka ma kłopoty z uzyskaniem różnych pozwoleń, co jego osobiście go cieszy a firmę martwi. Uznał, że elektrownia wiatrowa nie jest budowlą, a urządzeniem infrastruktury technicznej tym samym wymagane jest spełnienie warunków dobrego sąsiedztwa. Dodał, że jest to wynik wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który się uprawomocnił. Stwierdził, że będzie dążył do tego, że wszystkie pozwolenia na budowę wydane w tej materii do chwili obecnej są nielegalne, poza tym gmina nie postarała się o to, aby mieć oryginalne mapy tylko posiłkowała się w większości przypadków wydrukiem internetowym. Powiedział, że osoba, występująca w imieniu firmy nie okazała dokumentu, który upoważnia ją do występowania w imieniu całej firmy, co wynika z wyroku. Przekazał, że jest w kontakcie z prawnikiem, który zapewnił, że mimo wydanych pozwoleń postara się sprawę przewrócić powołując się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Oznajmił, że 26 maja weszła w życie ustawa, która wyraźnie mówi, że 0,5 ha działki kończą się, ponieważ od 26 maja każdy metr kwadratowy ziemi w klasie od 1 do 3 wymaga zgody Ministra właściwego ds. Rozwoju Wsi. Zwrócił się do radnych, aby przyjrzeni się sprawie, ponieważ robią z siebie dość dziwne istoty przypominające hieny, co nie jest najzdrowszym przejawem. Przypomniał, że podczas ostatniej sesji pan Świtek tłumaczył, że infradźwięki są wytwarzane przez wszystkie prądnice nawet w pojazdach. Zwrócił się do radnego Świtka, że jest w błędzie, ponieważ infradźwięki są wytwarzane przez cięcie powietrza przez śmigło, a nie przez prądnice.

Pan Zdzisław Czech – mieszkaniec Miłosławia – powiedział, że chciałby odnieść się do ostatnich podanych w lokalnej prasie danych, ponieważ przykro mu stwierdzić, że tylko z wiadomości może się czegoś dowiedzieć. Powiedział, że smutno mu słuchać, że radny nie czyta Wiadomości Wrzesińskich. Uznał, że może podejrzewać, że taki radny uchwały również nie przeczytał. Zapytał, kto podniesie palec, że przeczytał ustawę, która ma 37 stron oraz

4 strony poprawek rozszerzających. Powiedział, że chyba nikt się nie odważy. Powiedział, że w gminie Września opłata wynosi 10 zł od osoby. Oznajmił, że na terenie gminy Miłosław jest 30% obszarów leśnych, na które po śmieci się chyba nie jeździ. Przekazał, że do tej pory pod blok, w którym mieszka raz w miesiącu przyjeżdżał przewoźnik i wywoził, a teraz będzie podjeżdżał 10 razy i on będzie musiał za to zapłacić. Stwierdził, że jeśli sens ustawy jest taki, aby każdy płacił za śmieci, gdyż każdy je produkuje to wybór metody oznacza, że 92% się myli a ta mała cześć kombinuje na różne sposoby i wychodzi na tym bardzo źle. Oznajmił, że do tej pory płacono 5,5 zł za osobę, a w tej chwili rozpoczyna się próg od 10 zł i gmina załamuje ręce, że środków nie wystarczy, a jednocześnie zwalnia się z opłaty 811 osób co będzie stratą dla gminy w wysokości 97.000,00 zł. Dodał, że gmina ma kłopoty finansowe, ale lekką ręką oddaje 100.000,00 zł według obecnej wersji uchwały. Oznajmił, że cały czas Rada kombinuje, że 1187 osób będzie płacić za śmieci 10 zł, a reszta 9 zł, ale na gospodarstwo domowe. Powiedział, że rozmawia z mieszkańcami i okazuje się, że niektóre gospodarstwa domowe mają dwa poziomy zamieszkania, dwie kuchnie, ale deklaracje

składają jedną. Zapytał kto będzie to kontrolował i egzekwował. Powiedział, że ustawa stanowi również o tym, że należy spotkać się z mieszkańcami i Burmistrz obiecał spotkanie z mieszkańcami Miłosławia, jednak nie doszło ono do skutku. Poprosił, aby mieć na uwadze mieszkańców. Uznał, że urzędnikowi państwowemu nie przystoi operować pojęciem singla, ponieważ każdy człowiek powinien być szanowany.

Pan Rafał Sztuka – Sołtys Skotnik – zapytał jak zmusić prywatnego właściciela do uporządkowania terenu. Przekazał, że na terenie byłego przedsiębiorstwa Momot są materiały ropopochodne, padłe zwierzęta, odpady wszelkiego rodzaju, porozrzucany azbest oraz inne zanieczyszczenia. Następnie sołtys podziękował radnym za podjęcie uchwały, choć przypuszcza, że kiedy przekaze mieszkańcom stanowisko Rady nie będą zadowoleni z porozumienia i będą protestować nadal, a szczury w wysypiska nie przyjdą do radnych, a nadal będą chodziły po Skotnikach. Oznajmił, że na razie więcej nie będzie komentował, ponieważ musi przeprowadzić rozmowy z mieszkańcami Skotnik.

Pani Małgorzata Bzowa – sołtys Orzechowa – zapytała co stanie się jeśli według słów pana Gruszczyńskiego i opinii prawnej uzyskanej od pana posła Tomaszewskiego podjęta przez Radę uchwała zostanie odrzucona. Zapytała co mają zrobić mieszkańcy, którzy posiadają swoje kosze na odpady zmieszane. Przekazała, że nie cieszy jej prośba o pomoc w dostarczaniu deklaracji przez sołtysów, ponieważ znów na sołtysach skupią się złe opinie. Oznajmiła, że pyta o to, bo nie chciałby aby okazało się 1 lipca 2013 r., że w gminie Miłosław nie ma kto odbierać śmieci, ponieważ tego się obawia. Następnie pani Bzowa zapytała o fundusz sołecki. Powiedziała, że sołectwo Orzechowo rozpoczyna realizację funduszu sołeckiego na rok bieżący i chce otrzymać zapewnienie, że jeśli faktury za wykonane prace zostaną dostarczone do gminy to zostaną zapłacone, a wykonawcy nie będą musieli czekać dłuższy czas na ich zapłacenie. Oznajmił, że rozumie, że gmina nie ma środków, ale sołtysi muszą zrealizować fundusz sołecki. Pani Sołtys zapytała kiedy będzie mogła skorzystać ze środków w wysokości 8.000,00 zł, które pozostały jej z realizacji funduszu sołeckiego w 2012 roku. Oznajmiła, że chce uzyskać odpowiedź od pana Burmistrza na sesji.

Pani Czubaj – mieszkanka gminy Miłosław – powiedziała, że rodzina pięcioosobowa nie wyprodukuje więcej niż jeden kubeł śmieci na miesiąc, a jedna osoba produkuje mniej śmieci, dlatego powinna mieć niższą stawkę. Zapytała dlaczego rodzina 3 osobowa ma płacić za śmieci 30,00 zł, czteroosobowa 36,00 zł a pięcioosobowa i więcej 45,00 zł skoro do tej pory firma wywoziła kubeł za 20 zł. Dodała, że nie wie czy radni się na tym zastanowili i ktoś to przeliczył podejmując uchwały. Oznajmił, że popiera radnego, który mówił że należy wziąć inną firmę przewozową, która odbierze śmieci za niższą cenę. Stwierdził, że skoro jedna firma na terenie gminy ma wywozić śmieci to firm bez pracy będzie więcej, więc może ktoś by się znalazł.

Pan Stanisław Filipiak – Sołtys Gorzyc – powtórzył, że chodzi o sprawę nieszczęsnych śmieci. Powtórzył, że nawet z uszkodzoną nogą daje sobie radę i sam kosi trawę na obszarze 1,70 ha, a w innych sołectwach pracownicy gminni pracę wykonują.

Pan B. Pera powiedział, że nie zna wyroków sądowych, o których mówił pan Walkowiak. Zwrócił się do pan Walkowiaka, że jeśli uważa, że w jakiejś procedurze gmina coś zrobiła źle to należy sprawę skierować do sądów administracyjnych czy innych. Na temat wypowiedzi pana Czecha powiedział, że ani Burmistrz, ani gmina, ani radni o ustawę śmieciową się nie prosili. Dodał, że nie zawsze zgadza się z radnymi, ale trzeba im współczuć, że muszą podejmować takie niepopularne czasami decyzje. Wyraził opinię, że system, który dotychczas funkcjonował działał nieźle i być może wystarczyło go modyfikować. Przekazał, że przedstawiciele firmy Momot byli wielokrotnie poszukiwani, interweniowali w sprawie również Strażnicy Miejscy i policja. Oznajmił, że postara się zadziałać, aby teren został zabezpieczony. Na wątpliwości pani Sołtys Orzechowa pan Pera odpowiedział, że ma nadzieję, że uchwała nie zostanie odrzucona, szczególnie w temacie

stawek i metody, ponieważ w ten sam sposób skonstruowaną Uchwałę Nadzór zaakceptował. Natomiast mniej pewien byłby części dotyczącego dopłat do opłat za śmieci dla mieszkańców Skotnik, gdyż w Internecie można znaleźć wiele uchwał odrzucanych przez nadzór wojewodów różnych województw. Następnie pan Wiceburmistrz zwrócił się do sołtysów z prośbą o pomoc w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu akcji dostarczania i składania nowych deklaracji. Przekazał, że deklaracje zostaną przygotowane wraz z instrukcją ze stawkami oraz numerem konta. Poinformował, że w najbliższych dniach do sołtysów zostanie dostarczona odpowiednia ilość deklaracji z prośbą o dostarczenie do mieszkańców i jak najszybszy ich zwrot. Przypomniął, że uchwała przewidywała termin do złożenia deklaracji do końca maja, ale gmina znajduje się w zupełnie innej rzeczywistości, sytuacja jest trudna, dlatego ma nadzieję, że sołtysi mocno zaangażują się, aby deklaracje zostały złożone do Urzędu. Oznajmił, że dla mieszkańców Miłosławia deklaracje będą dostępne w Urzędzie Gminy oraz na stronie internetowej gminy. Poprosił, aby deklaracje złożyć jak najszybciej, a po podpisaniu umowy firmie zostanie udzielona informacja jakie kubły na jakich posesjach ma dostarczyć. Przypomniął, że pani Bzowa pytała co byłoby gdyby przymierzyć się do ewentualnej rezygnacji z kubłów. Przekazał, że Uchwała Rady określająca co się mieszkańcom należy za wniesioną opłatę określa wyraźnie, że kubel mieszkańcowi się należy. Dodał, że w specyfikacji przetargowej zapisane zostało, że firma ma wyposażyć nieruchomości w kubły i worki do selektywnej zbiórki odpadów. Wyraził nadzieję, że gmina będzie gotowa, choć nie ukrywa, że sytuacja jest bardzo trudna i będzie wymagała w najbliższym czasie dużego zaangażowania i zrobi wszystko, aby zadanie wykonać, a nie do końca czuje się winny. Na temat realizacji funduszu sołeckiego pan Pera oznajmił, że nie potrafi pani sołtys odpowiedzieć, ponieważ sytuacja budżetu jest słaba. Dodał, że na temat momentów możliwych do uruchomienia środków z funduszu sołeckiego powinno odbyć się spotkanie pana Burmistrza, Skarbnika z sołtysami, aby sprawę określić. Na pytanie pani Czubaj pan Pera odpowiedział, że firmę wybiera się w przetargu, gmina taki przetarg ogłosiła. Nie ma możliwości szukania firm, choć może byłoby to lepsze rozwiązanie. Zapewnił, że są rodziny 3 i 4 – osobowe, które produkują 480 l śmieci miesięcznie, a wie bo mówi o własnym przykładzie. Na koniec ponownie poprosił sołtysów o pomoc w przeprowadzeniu akcji z wypełnieniem deklaracji. Podziękował sołtysom za dotychczasową pomoc w tej sprawie.

Pan R. Sztuka zapytał co będzie z kosztami na śmieci przy świetlicach wiejskich.

Pan B. Pera odpowiedział, że to o czym mówił dotyczy tylko nieruchomości zamieszkaných, natomiast właściciele nieruchomości niezamieszkaných są zobowiązani do zawarcia umowy z firmą, którą sobie wybiorą. Powtórzył, że uchwała nie dotyczy nieruchomości niezamieszkaných.

Pani Czubaj powiedziała, że jeden koszt na miesiąc to nie jest odosobniony przypadek, ponieważ ona mieszka przy ulicy, przy której mieszkańcy oszczędzają w produkcji śmieci. Oznajmiła, że na wsi ludzie posiadają kompostowniki, a być może w blokach jest śmieci więcej.

Pan J. Walkowiak powiedział, że nie otrzymał odpowiedzi dlaczego nie poinformowano mieszkańców o bytności przedstawiciela firmy budującej wiatraki, skoro mieszkańcy mieli ochotę spotkać się z przedstawicielem firmy. Odnośnie wypowiedzi pana Czecha odpowiedział, że według niego opłata jest naliczana od nieruchomości.

Pan J. Sobczak poprosił, aby mieszkańcy nie zabierali głosu w celu komentowania każdej uchwały. Stwierdził, że zdaje sobie sprawę, że uchwała wprowadza nowy ład, ale nie zgodzi się, że jedyną sprawiedliwą metodą naliczania opłat jest metoda od mieszkańca, ponieważ równie sprawiedliwą jest metoda naliczania opłaty od gospodarstwa.

Pan R. Świtek podziękował panu Walkowiak, że uspokoił go, że prądnice i turbiny wiatrowe nie wytwarzają infradźwięków, tylko śmigło. Zapytał czy samochód też rozcina powietrze.

Pan Tadeusz Budzyński – mieszkaniec Skotnik – zapytał Przewodniczącego kto zaprosił na posiedzenie Komisji inwestora i dlaczego mieszkańcy Skotnik i Pałczyna, którzy protestują o tym fakcie nie zostali poinformowani mimo, iż obiecano im, że jeśli inwestor przyjedzie zostaną poinformowani.

Pan B. Pera przekazał, że firma, której przedstawiciel był obecny na posiedzeniu komisji zwróciła się z prośbą do pana Burmistrza o spotkanie z radnymi w celu omówienia problemu związanego z budową instalacji elektrycznych, gdzie energia jest produkowana zarówno o oparciu o energię wiatrową, energię słoneczną oraz ewentualnie o energię na podstawie biogazowni. Przekazał, że na poprzednim posiedzeniu Komisji wspólnej uzyskał od radnych opinię w sprawie chęci spotkania z przedstawicielem firmy. Odpowiedział, że on zaprosił przedstawiciela firmy na spotkanie, aby na temat nowego projektu badawczego dążącego do powstania lokalnych źródeł energii, tańszej energii i taka informacja przez pana Grzegorza była przedkładana. Poinformował, że ze strony przedstawiciela nie było informacji związanych z wiatrakami, ale informacja pojawiła się później w związku z pytaniami radnych.

Pan R. Świtek uzupełnił, że podczas posiedzenia Komisji radny Barszcz zapytał przedstawiciela firmy czy spotka się z mieszkańcami Skotnik i Pałczyna on odpowiedział, że nie.

Pan R. Barszcz wyjaśnił, że przedstawiciel firmy odpowiedział, że nie spotka się z mieszkańcami Skotnik.

Pani Ewa Spychała powiedziała, że jest to śmiech na sali. Oznajmiła, że pan Burmistrz zaprasza przedstawiciela firmy, która zajmuje się energią odnawialną na spotkanie z radnymi, wie o istnieniu komitetu zajmującego się wiatrakami i nie zaprasza na spotkanie komitetu, ponieważ przedstawiciel firmy sobie tego nie życzy. Powiedziała, że tak nie może to wyglądać. Dodała, że Burmistrz był gospodarzem tego spotkania i to on miał bezwzględnie prawo zaprosić tak samo radnych, jak i przedstawicieli komitetu protestacyjnego. Zapytała co to za odpowiedź, że pan Grzegorz sobie tego nie życzył.

Pan J. Sobczak oznajmił, że nie słyszał takiej odpowiedzi, natomiast słyszał wypowiedź pana Świtka, mianowicie, że podczas posiedzenia radny Barszcz zapytał czy może dojść do spotkania z przedstawicielami Skotnik i wówczas na spotkaniu inwestor powiedział, że nie. Dodał, że jego zdaniem spotkanie nie było obarczone takim warunkami.

Pani E. Spychała powiedziała, że usłyszała z ust pana Świtka, że pan Grzegorz sobie tego nie życzył.

Pan J. Walkowiak oznajmił, że po tym co usłyszał, że przedstawiciel z nimi rozmawiał nie będzie, a mówi się do niego po imieniu to państwo na jedną kupkę robicie, bo taki Walkowiak jest nikim, a taki ktoś przyleci z Warszawy i raczy mieszkańców ich wnuków i prawnuków uszczęśliwić bardzo kiepskim życiem jest mile widziany. Oznajmił, że najlepiej gdyby mieszkańcy w ogóle się nie odzywali, nie mieli własnego zdania, mają słuchać i nie podskakiwać. Stwierdził, że jest zbulwersowany, i stwierdził, że chyba został wykorzystany moment, że nie ma pana Burmistrza Skikiewicza. Powiedział, że według takiej postawy należy ogłosić obywatelskie nieposłuszeństwo, ponieważ jest to po prostu chamstwo inaczej się tego nazwać nie da.

Pan Świtek zwrócił się do pani Spychały, mówiąc, że źle go zrozumiała. Powtórzył, że na posiedzeniu Komisji radny zapytał czy przedstawiciel firmy spotka się z mieszkańcami Skotnik i on odpowiedział, że nie bo się obawia, że dojdzie może do rękoczynów. Dodał, że przedstawiciel firmy przyjechał z innym tematem.

Pan J. Sobczak poprosił o wykreślenie ostatniej wypowiedzi pana Walkowiaka oraz pani Spychały uzasadniając, że nie udzielił głosu tym osobom. Wyjaśnił, że jest to kultura polityczna, gdzie Przewodniczący Rady udziela głosu, i każdemu kto się zgłaszał udzielał

głosu. Dodał, że każdy ma prawo podnieść rękę i każdemu udzieli głosu, aby mógł się kulturalnie wypowiedzieć.

Pan J. Walkowiak powiedział, że drugi raz nie chciałby używać słów, które wypowiedział, dlatego prosi, aby jego poprzednia wypowiedź została uznana jako wypowiedź przedstawiciela społeczności lokalnej, które pan Przewodniczący uznał za niestosowne i wbrew wszystkim zasadom wygłoszone.

Pani E. Spychała stwierdziła, że być może przedstawiciel firmy nie chciał się spotkać z mieszkańcami Pałczyna i Skotnik, dlatego, że ich wiedza jest na tyle duża, że trudno jemu obronić własne racje. Przekazała, że jakiś powód takiej sytuacji musi być.

Pan B. Pera odpowiedział panu Walkowiakowi, że to on zaprosił przedstawiciela firmy i to, że zwraca się do niego po imieniu nie znaczy, że robią „na jedną kupkę”, ponieważ pan Walkowiak się zagalopował w swoich stwierdzeniach. Przekazał, że do wielu osób na sali zwraca się po imieniu i nikt nie przyjmuje tego, jako nieeleganckie zachowanie, a sam lubi jak do niego się zwraca po imieniu. Zwrócił się do pana Walkowiaka, aby ostudził gorącą głowę, ponieważ to co mówi jest obrażaniem ludzi, mówienie, że robią „na jedną kupkę”. Podkreślił, że zaproszenie przedstawiciela firmy, którego nazwiska świadomie nie używa, bo być może by sobie tego nie życzył, było skonsultowane z panem Burmistrzem, za zgodą radnych, dlatego zaprosił pana Grzegorza, nie dlatego, że pana Burmistrza nie było. Zwrócił się do pana Walkowiaka, aby ważył słowa, bo przychodzi i obraża ludzi a z drugiej strony oczekuje grzecznego i kulturalnego zachowania. Oznajmił, że nikt tu nie ma pięciu lat, na jedną kupkę z panem Grzegorzem nie robi, nie robił, i robił nie będzie podobnie jak z panem Walkowiakiem.

Pan Eugeniusz Drożdżik – mieszkaniec Miłosławia – przekazał, że chce poruszyć problem kamienicy przy ulicy Zamkowej w Miłosławiu. Oznajmił, że w większości Rada zna sprawę, ale chce podkreślić dwa podstawowe argumenty mianowicie: lokatorzy mają z gminą podpisaną umowę, na której jest zapisane, że gmina jest właścicielem budynku wpisanym w księgę wieczystą. Powiedział, że jego zdaniem umowa została zapisana niezgodnie z prawdą, skoro pan Filipiak mógł kupić kamienicę. Stwierdził, że na podstawie art. 417 Kodeksu Cywilnego mieszkańcy mogą dochodzić odszkodowania za niezgodne działanie z prawem urzędnika, gdzie przez szkodę rozumie się straty jakie poszkodowany poniósł w przypadku mieszkańców wieloletni wkład w remonty, ulepszanie oraz utrata korzyści, jakie mieszkańcy mogliby osiągnąć gdyby ich gmina nie wprowadziła w błąd. Oznajmił, że przez ten czas wielu poszukałoby sobie nowego lokum. Podkreślił, że lokatorzy kamienicy postanowili, że nie podpiszą umów z panem Filipakiem, ponieważ mają umowy z gminą, która ich nie wypowiedziała i będą sądowo dochodzić swoich praw. Oznajmił, że odnośnie pana Filipiaka, który był zarządcą gminnych nieruchomości jest kodeks etyki zarządcy nieruchomości, w którym są punkty:

- Postępowanie zarządcy nieruchomości, które poniża go w opinii publicznej lub podważa zaufanie do wykonywanych przez niego czynności zawodowych stanowi naruszenie norm etycznych;

- Zarządcy nie mogą zatajać przed osobą, na której rzecz świadczą usługi istotnych i znanych im faktów związanych z zarządzaną nieruchomością ani nie mogą osoby takiej wprowadzić w błąd, co do faktów i praw dotyczących zarządzanej nieruchomości;

- Zarządca nieruchomości pozostaje lojalny wobec interesów zamawiającego i nie angażuje się w żadne działania, co do których może zaistnieć uzasadnione podejrzenie, że pozostają w sprzeczności z interesami klienta;

- Zarządcy nieruchomości nie przestrzegający zasad etyki zawodowej ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną.

Oznajmił, że gmina powinna oskarżyć pana Filipiaka o odpowiedzialność dyscyplinarną w Komisji Dyscyplinarnej Polskiej Federacji Stowarzyszeń Zarządców

Nieruchomości i żądać od pana Filipiaka ustąpienia umowy, ewentualnie jeśli sprawa zostanie dobrze opisana pan Filipiak może się pozbyć licencji. Przekazał, że w Internecie są różne przykłady, również podobne do prezentowanej sprawy, gdzie zarządca sam doprowadził sobie interes do skutku i pozbył się licencji. Poprosił przedstawicieli gminy i nie tylko o zajęcie stosownej postawy, ponieważ mieszkańcy chcą dziś usłyszeć co gmina postanawia dalej w ich sprawie uczynić. Poprosił radnych, aby wszystko posprawdzali, ponieważ lokatorzy chcą wiedzieć kto ich oszukał ponad 2,5 roku temu. Oznajmił, że przez 1,5 roku po wpisie w księgę wieczystą spadkobierców mieszkańcy nadal za zgodą gminy inwestowali w kamienicę, na remonty mieli zgodę gminy, a były to wszystko gminne pieniądze. Poinformował, że w sierpniu 2009 roku wydał na remont około 6.000,00 zł, za które gmina mu zwróciła ponieważ nie płacił czynszu, ale są to wszystkich pieniądze. Przekazał, że koszt remontu przeprowadzonego w 1982 roku przewyższył wartość kamienicy. Powiedział, że nie można robić prezentów osobom prywatnym, za pieniądze lokatorów, rodziców i dziadków pieniądze. Powtórzył, że chciałby od Rady usłyszeć odpowiedź co dalej. Przekazał, że z rozmowy przeprowadzonej z panem Wiceburmistrzem w piątek wynika, że gmina nie będzie składała skargi kasacyjnej, bo nie widzi potrzeby.

Pan T. Budzyński powiedział, że cztery osoby z komitetu protestacyjnego spotkały się z panem Burmistrzem Skikiewiczem w dniu 8 maja i wówczas pan Burmistrz im powiedział, że jeżeli inwestor przyjedzie do Miłosławia to na pewno mieszkańcy zostaną powiadomieni, aby mogli wylać swoje żale. Zapytał kto kłamie.

Pan J. Sobczak stwierdził, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, a z udzieleniem odpowiedzi należy poczekać na powrót pana Burmistrza Skikiewicza.

## **Ad 9**

W związku z wyczerpaniem tematyki obrad pan Przewodniczący J. Sobczak zakończył XXXIII sesję Rady Miejskiej, dziękując obecnym za udział.

Protokołowała:

mgr Ewelina Andrzejczak

Przewodniczący posiedzenia:

inż. Jarosław Sobczak

### **Wykaz załączników do protokołu:**

1. Lista obecności,
2. Informacja z działalności Rady w okresie międzysesyjnym,
3. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Gminy w okresie międzysesyjnym,
4. Informacja nt. realizacji uchwał Rady Miejskiej,
5. Uchwałę Nr XXXIII/167/13 w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Miłosław na okres od 1.07.2013 r. do 30.06.2014 r.;
6. Uchwałę Nr XXXIII/168/13 w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Czeszewo;
7. Uchwałę Nr XXXIII/169/13 w sprawie uzgodnienia projektu uchwały w sprawie utworzenia Żerkowsko – Czeszewskiego Parku Krajobrazowego;
8. Uchwałę Nr XXXIII/170/13 w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.

## **Notatka ze spotkania w dniu 28 maja 2013 roku**

Po sesji Rady Miejskiej w Miłosławiu, która odbyła się 28 maja 2013 r. w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Miłosławiu radni Rady Miejskiej oraz pan Burmistrz spotkali się z mieszkańcami kamienicy przy ul. Zamkowej 14 w Miłosławiu.

Pan Eugeniusz Drożdżik – mieszkaniec kamienicy - przekazał, że sprawa została nagłośniona w mediach oraz w Towarzystwie Opieki nad Lokatorami.

Pan Przewodniczący Rady - Jarosław Sobczak - zgodził się, że uzasadnione mogą być obawy lokatorów, że w gospodarce rynkowej część mieszkańców nie będzie stać na zapłacenie czynszu. Zapytał co w świetle dwóch wyroków sądów może Rada Miejska zrobić. Przekazał, że Rada nic nie może zrobić, ponieważ musi działać na gruncie prawa. Oznajmił, że zgłosił u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zapytanie czy budynek przy ul. Zamkowej 14 jest zabytkiem, bo jeśli byłby to Rada miałaby prawo zadziałania, ale kiedy okazało się, że kamienica nie jest zabytkiem rola Rady się skończyła. Poinformował, że tylko mieszkańcy mają prawo założyć sprawę osobie, która chce kupić kamienicę czy gminie o niegospodarność. Dodał, że Rada nie ma prawa przesłuchać kogokolwiek związanego ze sprawą.

Mieszkańcy stwierdzili, że pan Filipiak pracował dla gminy i złamał prawo.

Pan E. Drożdżik powiedział, że pan B. Pera powiedział, że nie ma sensu zakładania sprawy kasacyjnej. Przekazała, że ich adwokat podpowiedział, że być może nie były w sądzie przedstawione wszystkie dokumenty, a sprawy kasacyjnej nie powinien prowadzić ten sam adwokat.

Pani Sławomira Drożdżik stwierdziła, że na sesji dwa lata temu kiedy sprawa została poruszona były składane wnioski o wyjaśnienie i analizę czy sprawa została przeprowadzona zgodnie z prawem. Oznajmiła, że do tej pory nie zostało nic zrobione.

Pan J. Sobczak podkreślił, że gmina przegrała dwie sprawy sądowe w dwóch instancjach. Zapytał co więcej gmina może zrobić.

Pani S. Drożdżik przekazała, że w 2009 roku spadkobiercy nieruchomości się zgłosili, gmina twierdzi, że nie widziała o tym fakcie. Zapytała, czy przez półtora roku tylko pan Filipiak wiedział, że są spadkobiercy, pracując dla gminy i inwestując gminne środki w budynek kamienicy.

Pan J. Sobczak oznajmił, że mieszkańcy mogą to przed sądem udowodnić, ale żadna z Komisji Rady tego nie sprawdzi, ponieważ nie ma możliwości przesłuchania zarządcy nieruchomości.

Pan Romuald Barszcz przekazał, że nowe wątki do wyjaśnienia, które mieszkańcy wnieśli podczas posiedzenia komisji w 21 maja br. dotyczyły następujących spraw:

- lokatorzy mają podpisane umowy z gminą, w których gmina występuje jako właściciel nieruchomości;

- czy prowadząc sprawę o zasiedzenie w Sądzie reprezentant gminy rzetelnie i wyczerpująco przedstawił wszystkie dokumenty i rachunki dotyczące inwestycji i remontów w latach 1960 – 2009;

- dokładna data wpłynięcia pisma do gminy od notariusza wraz z wypisem z ksiąg wieczystych dotyczące aktualnych spadkobierców, kiedy informacja została przekazana lokatorom kamienicy;

- z kim spotkali się spadkobiercy podczas wizyty w Urzędzie Gminy w Miłosławiu w 2009 roku, czy przyjął ich Burmistrz, a jeśli nie Burmistrz to kto.

Pani S. Drożdżik stwierdziła, że skoro spadkobiercy się znaleźli gmina powinna zostać o tym poinformowana i należy wyjaśnić czy była, bo wówczas gmina miała zareagować, gdyż miała prawo pierwokupu. Uznała, że jeśli gmina kupiłaby nieruchomość lokatorzy mieszkania by odkupili od gminy i nie byłoby problemu. Oznajmiła, że gmina uważa, że o niczym nie

wiedziała, pan Filipiak administrował mieniem gminy, znał sytuację, którą pod płaszczem swojej pracy wykorzystał na niekorzyść gminy. Dodała, że walczą tylko mieszkańcy, a gmina nie podjęłaby żadnych kroków gdyby mieszkańcy tego nie wymusili.

Pan Błażej Pera przekazał, że nie wie w chwili obecnej kiedy do gminy dotarła informacja o spadkobiercach nieruchomości. Oznajmił, że on dowiedział się o tym od pana Burmistrza, kiedy przyszedł do niego pan Filipiak przedstawić umowę przedwstępną. Zaznaczył, że gmina nigdy nie miała prawa pierwokupu nieruchomości, mogła nieruchomość kupić, ale nie na zasadzie pierwokupu. Oznajmił, że był u spadkobierców wspólnie z panem Burmistrem, Skarbnikiem i przedstawicielem lokatorów nie kupić nieruchomości, ale porozmawiać ze spadkobiercami co dalej zrobić, a pan Burmistrz poinformował spadkobierczynię o wystąpieniu do sądu w sprawie o zasiedzenie nieruchomości. Zwrócił się do pana Drożdżika, że nie powiedział, że gmina nie złoży kasacji, tylko, że pani prawnik nie widzi szans dla apelacji. Przekazał, że 26 maja 2013 r., otrzymał od pani prawnik prowadzącej sprawę e – mail, którego odczytał. Poinformował, że na prośbę mieszkańców spotkał się wspólnie z panem Przewodniczącym Rady z panem Filipiakiem, co zostało uczynione. Oznajmił, że jeśli jest potrzeba to zaprosi panią Domagalską prowadzącą sprawę oraz radnych na spotkanie.

Pan J. Sobczak zaproponował, aby kolejnym krokiem było spotkanie z panią prawnik, która prowadziła dla gminy sprawę o zasiedzenie. Zaznaczył, że jeśli z panią prawnik miałyby spotkać się Komisja Finansowo – Budżetowa to będzie to możliwe po 8 czerwca br., że względu na nieobecność Przewodniczącego Komisji.

Pani S. Drożdżik zapytała po ilu dniach od wydania uzasadnienia do wyroku pan Filipiak może dopełnić swojej umowy. Oznajmiła, że z jej informacji wynika, że jest to 7 dni.

Pan B. Pera odpowiedział, że jutro postara się wyjaśnić sprawę i dostarczy odpowiedź na piśmie.

Pan J. Sobczak zaproponował, aby mieszkańcy jeśli mają wątpliwości założyli sprawę panu Filipiakowi, natomiast pana Burmistrza poprosił o ponowne rozpatrzenie możliwości jeśli znajdzie powody dla których będzie chciał założyć sprawę to wówczas to rozważy. Zawniósł do pana Burmistrza aby dołożyć wszelkich starań i rozmawiać ze wszystkimi, którzy mogą mieć dostęp do dokumentów.

Protokołowała:

mgr Ewelina Andrzejczak

Przewodniczący posiedzenia:

inż. Jarosław Sobczak